

Warszawa, dn. 14 września 2007 r.

Problem branży, a przede wszystkim społeczny – w jakim środowisku będziemy żyć, pracować - my i następne pokolenia.

„Gwóźdź do trumny” wbity przez urzędników ministerstw finansów i środowiska w branżę przetwarzania odpadów z tworzyw sztucznych na komponenty paliwowe.

6 września br. w siedzibie Polskiej Izby Paliw Płynnych odbyło się spotkanie ostatniej szansy przedsiębiorców produkujących komponenty paliwowe **z odpadów z tworzyw sztucznych** z przedstawicielami resortów środowiska i finansów. Do rozmów doszło w związku z informacjami napływającymi w ostatnich miesiącach z resortu środowiska o trwających tam pracach nad zmianami przepisów - pozwalającymi mieć nadzieję na skuteczne skierowanie środków z opłat produktowych do firm faktycznie realizujących odzysk i recykling, oraz w związku z Uchwałą Nr 8 z dnia 3 lipca br. Rady Celno Akcyzowej - postulującą okresowe przywrócenie ulgi akcyzowej od sprzedaży paliw komponowanych komponentami z przerobu odpadów z tworzyw sztucznych. Wprowadzenie tych mechanizmów w życie pozwoliłoby natychmiast wznowić, zatrzymaną z końcem 2006 roku (na skutek likwidacji ww. ulgi) działalność **przedsiębiorstw branży i tych działających wokół niej.**

Skupieni w Sekcji Paliw z Surowców Wtórnych, działającej przy Polskiej Izbie Paliw Płynnych, przedsiębiorcy, zapraszając na spotkanie Pana Krzysztofa Zarębę - Sekretarza Stanu z Ministerstwa Środowiska oraz Pana Jacka Dominika - Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Finansów, z nadzieją oczekiwali potwierdzenia wspomnianych optymistycznych sygnałów i określenia ram czasowych wprowadzenia życie nowych lub zmodyfikowanych przepisów.

Niestety stało się inaczej. Z ust Pana Wiceministra po raz kolejny padły tylko słowa zrozumienia i obietnic, co do potrzeby i zasadności wspierania przerobu odpadów z tworzyw sztucznych na komponenty paliwowe. Także nową propozycję forsowaną przez niego podczas spotkania, a polegającą na wykorzystaniu komponentów paliwowych do produkcji tzw. „zielonej energii”, i w ten sposób umożliwiającą skorzystanie z dofinansowania budżetowego, należy traktować w kategoriach przyszłościowych i wymagającą przy tym prawnych dostosowań w obowiązujących przepisach. Należy ponadto zauważyć, że zrozumienie i propozycje Pana Krzysztofa Zaręby stoją w sprzeczności z aktualnie przygotowanym przez resort środowiska projektem z dnia 22 sierpnia br. ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi, w którym nie ma żadnych zapisów potwierdzających wcześniejsze, jak i te nowe deklaracje ministerstwa.

**Podsumowanie spotkania organizowanego
przez Sekcję Paliw z Surowców Wtórnych
działającą przy Polskiej Izbie Paliw Płynnych
6 września 2007 roku**

Reprezentujący na spotkaniu resort finansów Pan Wojciech Bronicki - Dyrektor Departamentu Podatku Akcyzowego - również nie miał żadnych konstruktywnych informacji. Nadal uważa przywrócenie ulgi akcyzowej za niemożliwe z uwagi na brak podstaw prawnych. Jego zdaniem funkcjonowanie ulgi w latach 2004 -2006 miało w założeniu charakter przejściowy, pozwalający Ministerstwu Środowiska na wypracowanie innego sposobu wsparcia budżetowego dla chemicznego recyklingu odpadów z tworzyw sztucznych.

Do racji przedsiębiorców zasadności szybkiego przywrócenia funkcjonowania branży nie przekonali przedstawiciele obu ministerstw również obecni na spotkaniu prof. Andrzej Jasiński z Uniwersytetu Wrocławskiego i prof. Adam Łuksa z Politechniki Radomskiej, którzy kompetentnie dowodzili odpowiednio: istnienia możliwości i podstaw prawnych do zastosowania w tym przypadku pomocy publicznej oraz pozytywów ekologiczno-gospodarczych dla kraju z tytułu recyklingu odpadów z tworzyw sztucznych.

Powstała patowa i wręcz kuriozalna sytuacja, w której z jednej strony przedsiębiorcy, wspierani przez naukowców, wykazują, przytaczając konkretne dyrektywy unijne, że państwo nie tylko może, ale wręcz powinno wspierać działalność w zakresie recyklingu odpadów, a z drugiej strony resorty odpowiedzialne za wprowadzenie odpowiednich systemowych rozwiązań, od kilku lat oglądają się na siebie i nie przyjmują do rozpatrzenia wszelkich argumentów przedsiębiorców.

W ciągu ponad dwóch lat nagłaśniania tej sprawy powstała już kilkusetstronicowa korespondencja, która kierowana była nawet do Premiera i Wicepremiera ds. Gospodarczych oraz do parlamentarzystów. Mimo to administracja rządowa pozostaje niewzruszona. Nie ma tu znaczenia również to, że upór resortów środowiska i finansów pozostaje w oczywistej sprzeczności i abstrakcji wobec kierunkowych działań rządu i unijnych preferencji, jak np.:

- zmniejszanie wg zaleceń Krajowego Planu Gospodarki Odpadami liczby składowisk odpadów,
- ustawowe przyjęcie zasady corocznego zwiększania poziomów odzysku i recyklingu odpadów (ich nieosiągnięcie przez poszczególne państwa członkowskie zagrożone jest wysokimi karami finansowymi ze strony UE),
- przyjęcie przez Radę Ministrów:

„Wieloletniego planu promocji biopaliw lub innych paliw odnawialnych na lata 2008 - 2014”,

- delegacją zawartą w Dyrektywie Nr 12/WE/2004 - która w art. 6 w punkcie 4a mówi:

„Państwa Członkowskie w odpowiednim przypadku, wspomagają użycie materiałów uzyskanych z recyklingu odpadów opakowaniowych do wytwarzania opakowań i innych produktów przez:

a) poprawianie warunków rynkowych dla takich materiałów”,

- celami i możliwościami polityki podatkowej wobec produktów proekologicznych, określonymi w Dyrektywie 2003/96/EC - która w art. 15

*Podsumowanie spotkania organizowanego
przez Sekcję Paliw z Surowców Wtórnych
działającą przy Polskiej Izbie Paliw Płynnych
6 września 2007 roku*

ust. 1 pkt a dopuszcza całkowite lub częściowe zwolnienie oraz obniżenie poziomu opodatkowania przez państwa członkowskie w stosunku do:

„produktów opodatkowanych używanych pod kontrolą skarbową w zakresie pilotażowych projektów na rzecz technologicznego rozwoju produktów bardziej przyjaznych dla środowiska bądź do paliw ze źródeł odnawialnych”.

Brak wyobraźni, biurokracyjna bezwładność w działaniu, triumfują nad prawem, gospodarką, rozsądkiem i o środowisko. Przedsiębiorcy w dochodzeniu swoich racji wykorzystali wszystkie dostępne w cywilizowanym państwie prawa możliwości i środki, i przegrali. Zostali zmuszeni zlikwidować działalność przetwarzania odpadów z powodu nagłej zmiany dotychczasowych zasad prowadzenia działalności gospodarczej i nie wprowadzenia w ich miejsce, mimo jednoznacznych wcześniejszych deklaracji, żadnych alternatywnych rozwiązań, stracili również zainwestowane prywatne pieniądze i, coś więcej, zaufanie do państwa prawa. Jeszcze raz okazało się, że nie wystarczy mieć rację aby wygrać w sporze, ale trzeba mieć jeszcze siłę sprawczą.

Halina Pupacz
Prezes Polskiej Izby Paliw Płynnych

Wojciech Wiśniewski
Członek Prezydium Polskiej Izby Paliw Płynnych
Przewodniczący Sekcji Paliw z Surowców Wtórnych